

PRZEWODNIK WIEJSKI

ORGAN „ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU ROLNIKÓW“ Z SIEDZIBĄ W OPOLU.

Oświata i praca — narody z bogaca!

Redaktor i nakładca: Fr. Kurpierz. Opole, ulica Mikołaja 36a.
Drukiem: „Nowin“, spółki z ograniczoną poręką w Opolu.

PIERWSZY SNOP.

W imię Ojca, w imię Syna... —
Wita krzyżem stary chłop.
Przewieziony do stodoły
Pierwszy z pola żytni snop,
Ukląkł zbożnie na klepisku
I całuje chlebny kłos.
Na słomianą okiść kładzie
Siwą głowę, siwy włos!
— Chleba, Panie, powszedniego... —
W modlitewny szepce ton:
— Chleba, Panie daj na życie!
Wiążkę słomy daj na zgon!
Niech zarodzi wola Twoja
Czystem ziarnem bujny stóg!
Witaj chlebie w chłopskim progu
Z Bogiem! Z Bogiem za nasz próg!
I znów chyli się, w ramiona
Obejmując kłóśny snop...
Ziemio rodna! kłosa twoje!...
Jak i twoim jest ten chłop!
Ziemio matko! daj nam społem
Pod twym niebem szczęście rość!
Czarny chlebuś miej dla tego,
Co od wieków strzeże soch,
Co się w twoim rodzi prochu
I zamieni się w twój proch!
W imię Ojca, w imię Syna!
Rodźże, matko ziemio, rodź!

Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej.

1. Ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej oprzeć się winien przede wszystkim na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcji w gospodarstwach włościańskich, opartych na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości. Akcja w tym kierunku zamierzająca obejmie tworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacji, powiększenie istniejących, karłowatych gospodarstw do rozmiaru samodzielnych jednostek gospodarczych, tworzenie gospodarstw drobnych dla produkcji ogrodniczo-warzywnej, o-

raz tworzenie kolonji i ogrodów robotniczych urzędniczych i t. p.

2. Właścicielami lub posiadaczami ziemi uprawnej mogą być tylko osoby prowadzące osobiście samodzielne gospodarstwo lub ich spadkobiercy, z wyjątkiem ziemi, oddanej pod siedzibę ludności nierolniczej lub eksploatowanej przez samorządy miejskie lub wiejskie.

3. Regulatorem władania ziemią w Polsce w myśl art. 1 będzie Państwo, które w tym celu musi rozporządzać dostateczną ilością ziemi dla kolonizacji i parcelacji.

4. Na zapas ziemi na parcelacje i kolonizacje złożą się ziemie następujące:

a) dobra, będące własnością Państwa (skarbowe i majorackie);

b) objęte przez Państwo: dobra, należące do członków dynastji panujących lub członków ich rodzin;

c) dobra rosyjskiego Banku Włościańskiego i Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej;

d) dobra martwej ręki (duchowne, biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie, po porozumieniu się z Stolicą Apostolską i innych instytucji publicznych.)

e) nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne po porozumieniu ze Stolicą Apostolską;

f) dobra nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób spekulujących ziemią;

g) dobra, względnie części wykupywane drogą ustawowego przymusu od prywatnych właścicieli ziemskich w miarę postępu parcelacji po cenie ustawa określonej. Przy wykupie zachowana będzie w miarę możliwości taka kolejność, aby naprzód parcelacji ulegały majątki źle zagospodarowane lub zniszczone przez wojnę i majątki, których serwatuly nie zostały uregulowane. Ustawa określi też maximum ziemi folwarczej dla każdego poszczególnego posiadacza, jako też maximum obszaru ziemi folwarczanej, którą pozostawićby należało w poszczególnych okręgach Państwa.

5. W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla tworzenia kolonji i ogrodów robotniczych, urzędniczych itp. W razie braku odpowiednich gruntów Państwo winno mieć

możność przymusowego wykupu na ten cel wszystkich nalających się do tego gruntów a parcele oddawać robotnikom lub kooperatywom robotniczym.

6. Ustawa zabezpieczeni właścicielowi dóbr ziemskich prawo do zatrzymania tylko jednego folwarku, na którym on lub jego rodzina gospodarstwo prowadzi, przyczem rodzina, nie podzielona przed 1 stycznia 1919 r., uważana będzie za jednostkę.

Zasadnicze maximum indywidualnego posiadania, nie polegające przymusowemu wykupowi, ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalone w granicach od 60 do 180 hektarów, najniższa cyfra odnosić się winna do okręgów przemysłowych i pomniejszych.

Dla części byłego zaboru pruskiego i ziem wschodnich granica ta, gdzie tego będzie wymagał interes Państwa, może być przejściowo podniesiona do 400 hektarów. Majątki nieprawidłowo zagospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcji krajowej, podlegają całkowitemu przymusowemu wykupowi. Państwo, wytwórcze, związki rolnicze i gminy mogą tworzyć gospodarstwa na obszarach obejmujących więcej, niż 300 morgów.

7. Wszystkie lasy, do jakiegokolwiek kategorii wyżej wymienionych dóbr należące — z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przestrzeni prywatnych nie nadających się do gospodarki państwowej, — przechodzą na własność Państwa przy należytem zlikwidowaniu praw serwitutowanych.

8. Sposobność, warunki i cenę przyjęcia dóbr wyżej wymienionych przez państwo na cel kolonizacji i parcelacji określają ustawy specjalne. Oprócz szacowania wartości gruntu winny być osobno szacowane nakłady zasiewu i uprawy, dokonane na wywłaszczonej przestrzeni. Odszkodowanie za te nakłady i milioracje winno być wypłacane w pełnej wartości.

9. Przymusowemu wykupowi przez państwo nie ulegną w okresie przejściowym aż do wytworzenia się nowych warunków w wyjątkowych wypadkach gospodarstwa, poświęcone produkcji nasiennej, hodowlanej lub rybnej, istniejące przed 1 stycznia 1919 r., jak również gospodarstwa, stanowiące typ gospodarstwa wysoce uprzemysłowionego, których utrzymanie w całości lub pewnej określonej części jest niewątpliwie niezbędne dla Państwa i ogółu rolniczego. Ilość i obszar tej kategorii majątków dla poszczególnych okręgów określa ustawy szczegółowe.

10. Uzyskany w sposób powyższy zapas ziemi (poza gruntami omówionymi w punktach 5 i 11) Państwo oddawać będzie na tworzenie jak najliczniejszych nowych samodzielnych osad, przeznaczanych dla bezrolnych, na odpowiednie powiększanie pobliskich karło-

watych gospodarstw, a także dla innych mało-rolnych.

Przytem:

a) rozmiar tworzonych kolonji i rozmiar, do którego powiększane będą karłowate gospodarstwa, odpowiadać ma przestrzeni uznanych dla danych warunków jako niezbędne maximum samodzielnego gospodarstwa włościańskiego. Przestrzeń ta nie powinna przekraczać 25 morgów (300-prętowych);

b) pierwszeństwo do nowoutworzonych kolonji mieć będą: stała służba dworska przez parcelacją pozbawiona pracy; byli właściciele karłowatych gospodarstw; żołnierze armji polskiej, wracający po wojnie bezrolni, nie posiadający fachu czy rzemiosła, a uzdolnieni do pracy na roli. Winni być przytem uwzględnieni powracający po skończonej wojnie żołnierze i inwalidzi wojenni, o ile odpowiadają zasadom punktu 2, poza tem musi być uwzględniona ilość ziemi, potrzebna na przeprowadzenie komasacji i uregulowanie służebności;

c) cała przestrzeń gruntów, poświęcanych na sprzedaż właścicielom już obecnie samodzielnych gospodarstw, nie może przekraczać 20 proc. ogółu gruntów parcelowanych, przytem nabywca nie może nabyć ponad 40 morgów (300-prętowych) ziemi razem z dotychczas posiadaną.

11. Państwo będzie tworzyło z uzyskanego zapasu ziemi wzorowe gospodarstwa lub kolonie gospodarcze, stacje doświadczalne, szkoły rolnicze i instytucje niezbędne dla gospodarstwa krajowego. Zabudowane folwarki, które znajdują się w ręku państwa, mogą być w okresie przejściowym wydierżawiane kooperatywom rolniczym, a w wypadku ostatecznym prywatnym fachowym dzierżawcom.

12. Parcele gruntowe do rozporządzania szacować się ma według ich rzeczowej produkcyjnej wartości. Właściciele samodzielnych gospodarstw, nabywający nowe działki winni wpłacać z reguły całą wysokość szacunku gotówką, bezrolni zaś, osiadający na koloniach i właściciele karłowatych gospodarstw dokupujący do normy samodzielnego gospodarstwa, będą mogli korzystać z długoterminowego kredytu. Ustawa powinna uwzględnić różnicę w warunkach, na jakich będą mogli korzystać z kredytu państwowego drobni rolnicy różnych kategorii, przy nabywaniu ziemi.

13. W związku z reformą rolną i w celu zabezpieczenia trwałości nowoutworzonego stanu posiadania, rząd opracuje potrzebne ustawy, wykluczające unicestwienie przeprowadzonej reformy rolnej i powrót do dawnych stosunków. W szczególności powinni być opracowane ustawy w przedmiocie: hypotek drobnej własności, przymusowego układu służebności z uwzględnieniem w udowodnionych i niewątpliwych wypadkach pretenzji o odszkodowania za ziemię, lasy, pastwi-

ska lub służebność w dobre po uwłaszczeniu przez większą własność prywatną, publiczną lub państwową względnie przy pomocy pośrednich rzekomo dobrowolnych umów, zabrane względnie skasowane, dalej ustawa o zakazie parcelacji prywatnej, ustawa o regulacji obrotu ziemią, scaleniu gruntów i t. p.

14. Pracownicy rolni nie będący samodzielnymi gospodarzami, pozostają pod ochroną prawa, które określa maximum płacy, zarówno w gotówce, jak i w naturze, roztacza opiekę nad ich mieszkaniem, opiekę nad wychódzcami. wprowadza ubezpieczenia od choroby, nieszczęśliwych wypadków, braku pracy państwowo ubezpieczenie na starość, ubezpieczenie wdów i sierot i t. p.

15. Celem przeprowadzenia i utrwalenia reformy rolnej w myśl zasad wyżej wymienionych, powinien być powołany do życia Główny Urząd Ziemski, którego zadaniem będzie:

a) skupienie zapasu ziemi na kolonizację drogą wyżej wymienioną;

b) ułatwianie miejscowym nabywcom nowo utworzonych gospodarstw, urządzenia się na nich, a kolonistom, zmieniającym siedziby, przesiedlenie się i zagospodarowanie w nowych osadach.

Stosunek Głównego Urzędu Ziemskiego do Ministerjum Rolnictwa ureguje specjalna ustawa. Cała zaś działalność Głównego Urzędu Ziemskiego pozostawać będzie pod kierunkiem i ogólną kontrolą Państwowej Rady kolonizacyjnej, złożonej w połowie z członków powołanych przez Sejm, a w połowie z powołanych przez Ministerjum Rolnictwa fachowców.

Do Głównego Urzędu Ziemskiego winny być wcielone Urzędy ziemskie, odpowiednio rozszerzone i przystosowane do nowego zakresu działania tak, aby cała budowa Głównego Urzędu Ziemskiego oparła się o powiatowe urzędy ziemskie z powiatowymi Komisjami Ziemskimi, reprezentującymi czynnik miejscowy społeczny. Będą one organami, orzekającymi w pierwszej instancji w sprawach serwitutowych, komasacyjnych, melioracyjnych a organami wnioskodawczymi i doradczymi zarówno przy planowaniu jako też przeprowadzeniu kolonizacji na swoich obszarach.

16. Włącznie z Głównym Urzędem Ziemskim utworzony zostanie Państwowy Bank Ziemski, którego zadaniem będzie zarządzanie środkami, przeznaczonemi na finansowanie akcji melioracyjnej, parcelacyjnej i kolonizacyjnej, ułatwienie kredytu kolonistom i nabywcom parcel gruntowych, jako też popieranie organizacji niespekulacyjnych dla dostarczenia inwentarza i materiałów potrzebnych na zabudowanie się i zagospodarowanie nowych osad.

Wykonanie czynne reformy rolnej należy wyłącznie do Państwa i wyznaczonych prze-

zeń organów. Osoby biorące samowolnie cudzą rolę w posiadanie będą pozbawione korzystania z niej.

Sto lat historii rolnictwa śląskiego

od zaboru przez Prusy 1742 r.

(Ciąg dalszy).

Dla uzupełnienia smutnego obrazu, jaki przedstawia pańszczyzna na Śląsku polskim w XVIII wieku, wyliczyć trzeba wszystkie prawa, które przysługiwały panom wobec ich „poddanych”. Panami mogli być tylko szlachcice albo fiskus, albo kościół czyli kurja biskupia i klasztory. Byli oni panami włości, które sami uprawiali za pomocą poddanych swoich (Gutsherren). oprócz tego mieli zwierzchną własność (Obereigentum) wszystkich włości, na których poddani ich osiedli (Grundherren). Z tego tytułu mogli podda- nym, którzy nie mieli prawa dziedzicznego — a takich było na Śląsku polskim ogromna większość — bez ceremonji odebrać grunta i chałupę; chłopom, którzy byli dziedzicznymi właścicielami swych włości, panowie nie mogli odebrać posiadłości, ale mieli względem nich również jak względem niedziedzicznych chłopów prawo do robót, zwykle bez miary, oraz do czynszów. Wszyscy tedy chlopi płacić musieli oprócz podatku państwowego jeszcze panom swoim podatek od gruntu i podatek na utrzymanie sądu pańskiego (patrimonjalnego); kiedy chłop posiadał swoją sprzedawał, 10% należało się panu jako laudemium, a kiedy chłop wieś opuszczał, jeszcze raz 10% jako lytrum. A chłop tem wszystkiem jeszcze nie uzyskał wolności osobistej, bo gdy przyszedł do innej wsi, tem samem stał się poddanym pana, który dzierżył władzę nad nią (a w mieście fiskusa miejskiego); rocznie płacić musiał podatek opiekuńczy, za to, że go ów pan wziął pod swoją „opiekę”. Gdy kto z poddanych chciał służyć albo pracować u kogokolwiek pod innym panem, podatkami opłacać musiał pozwolenie własnego pana i opiekę cudzego pana, a podatki te równały się blisko połowie całego myta rocznego. Oprócz tego były jeszcze podatki w naturaljach, jak płótno i miód; rzemieślnicy płacili za to, że do robót pańskich nie chodzili, młodzi państwo — jeżeli wolno ich natenczas tak nazywać — za pozwolenie na ożynek. Pański był też monopol na browary, palarnie, cegielnie, karczmy i młyny. Jeżeli który z poddanych ośmielił się odwiedzić cudzą karczmę, nie swojego pana, groził mu tenże karami, np. pańszczyński przeznaczyl dla takiego przestępcy więzienie w łańcuchach i grzywnę 3 marek, a jeżeli płacić nie mógł 2 tuziny batów.

Pan był nareszcie patronem kościoła i szkoły, oraz sędzią w sprawach cywilnych i policyjnych z władzą egzekutywy policyjnej. Od niego zależnym też był urząd gminny, wójtowski. W zatargach z poddanymi swoimi był sędzią w własnej sprawie i sądził oczywiście zwykle na własną korzyść. „Nieposłusznych i krnąbrnych poddanych mógł skazać na więzienie w łańcuchach na nogach i rękach i na przymusowe roboty o chlebie i wodzie na korzyść państwa. Nareszcie mógł im wypowiedzieć „opiekę“ swoją i tem samem zmusić ich do sprzedania posiadłości swojej i do opuszczenia wsi. Po stronie pana była wszystka moc, po stronie gminy wszystkie ciężary“. Chłop był bezbronnym wobec pana, do sprawiedliwości sądów patrymonjalnych nie miał zaufania i w razie zatargu z państwem wolał umknąć za granicę polską, co się często zdarzało. Co prawda istniała wyższa apelacja, ale skąd biedny chłop miał znać tę drogę? Kto miał mu pisać skargę? Ksiądz i nauczyciel tak samo zależnymi byli od pana. Zdarzyło się nawet, że przed wyższą apelacją chłopie wzbranił się świadczyć przeciwko panu swemu, ponieważ obawiali się, by nie zostali na wpół zabici za to.

Fryderyk II zaraz po aneksji Śląska po pierwszej wojnie śląskiej starał się, z powodów wojskowych i finansowych o poprawę doli stanu włościańskiego. Ostoją państwa jego był coprawda szlachcic, junker pruski, ale włościanstwo także było niezbędne dla państwa, bo placilo przeszło połowę podatku państwowego i dostarczało rekruta oraz zaprzęgu dla artylerji i bagażu, żywności dla ludzi i koni i musiało utrzymywać drogi w dobrym porządku. Król Fryderyk bynajmniej nie chciał uszczuplić praw pańskich, lecz uważał za zbyt słabe osłabienie stanu włościańskiego za niepożądane dla interesów państwowych. Tymczasem posiadłość włościańska od wieków szczupiała na korzyść stanu rycerskiego. Reforma Fryderykowska miała na oku przedwzysakiem utrzymanie ziemi chłopskiej przy chłopach a pańskiej przy panach. Nadzwyczaj energiczny i przychylny chłopom minister prowincjonalny Schlabrendorff rozporządził w imieniu króla, że wszystkie miejsca chłopskie, które od r. 1723 były zabrane na rzecz dworu — tak zwane pustki — miały być znowu chłopom oddane; jeżeli niektórzy chłopie mieli po 2 miejsca, miały one być podzielone, żeby na każdym miejscu rodzina chłopska siedziała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości.

— **Przypomnienia na sierpień.** Mając na oku zmianę ziarna do siewu, to czas ostatni je teraz zamówić. Świeżo młócone zboże sypać cienko i przerabiać, okna trzymając na śpichrzu otwarte dniem i nocą. Wogóle przysposobić zboże do siewu zawczasu. Stogi zboża okopać rowkami, aby myszy nie dostały się do nich. Około połowy sierpnia czas na siew rzepaku, inkarnatki, w końcu miesiąca na rzepik i na wykę piaskową (także zimową zwaną), pod którą zatem uprawa ścierniska żytniego powinna już być gotową. Sprzęt seradeli na ziarno zwykle przypada w tym miesiącu, także niekiedy koszenie potrawu. Siew kainitu pod oziminę. Konie żywić mocno. O kurach pamiętać dobrze, by niosły gdyż jaja sierpniowe najlepsze do przechowania. Trzodę chlewną trzymać w miejscu chłodnem, dawać jej zieloną paszę, muchy tępić u niej a chlewy wydezynfekcjonować w tym miesiącu gruntownie. W sierpniu puszcza się owce (maciory) pod barana na zimowy wykot. W lesie zbierać nasienie brzozy i wysiewać je, w sadzie zasilać drzewa owocowe kainitem i tomasówką. W pasiece — pościeśniać wyloty, aby ustrzec pszczoły przed rabunkiem. Wszelkie czynności w pasiece wykonywać w tym miesiącu wieczorem lub w dni pochmurne. W stawach a nawet w ich dopływach zabronić moczenia lnu i konopi.

— **Brak i niedostatek węgla** zapowiada się na jesień i zimę najbliższą. Tak twierdzą znawcy, a kto ma oczy otwarte na bieg i układanie się stosunków w Niemczech, ten musi przyznać, że będzie wielki niedostatek węgla. Część obszarów węglowych musiały Niemcy odstąpić Francji; dalej musiały się zobowiązać do odstawiania wielkiej ilości węgla dla Francji i Belgji z tych kopalń, które w Niemczech pozostaną. Oprócz tego w kopalniach praca idzie bardzo lichy; liczne strejki i zaburzenia a w części niechęć do pracy powodują wielkie zmniejszenie ilości węgla wydobywanych. Latem zwykle był nadmiar węgla w całych Niemczech; tego roku nawet w lecie wszędzie panuje wielki brak węgla. Dotychczasowy niedobór spowodowany ciągłymi strajkami wynosi na samem Górnym Śląsku, jak w numerze 358 „Schles. Volksztg.“ czytamy 4½ miliona ton — więc ilość, któraby wystarczyła na opał ludności na przeciąg półtora miesiąca zimowego. Zaleca się więc oszczędzać węgle i zaopatrzyć się zawczasu w konieczne ilości opału na zimę.

— **Zagrożone żniwa na Warmji.** Z Warmji piszą nam, że żyto tam jeszcze po części zielone i wskutek ustawicznych deszczów dojrzeć nie może.

Najwyższy czas odnowić przedpłatę na miesiące sierpień i wrzesień.